

Dziś całostronicowy dodatek filmowy

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Piotrkowski Browar Parowy FRANCISZKA BRAULIŃSKIEGO
poleca na nadchodzące święta znane ze swej dobroci PIWA, LEMONIADY i WODY GAZOWE

Japończycy zdobyli Nankin

Olbrzymie manifestacje w Japonii — Zwycięzcy wierzą, że Chiny zaprzestaną beznadziejnego oporu

NANKIN. Dn. 13 b.m. o zachodzie słońca Nankin został całkowicie zajęty przez wojska japońskie.

Podczas zdobywania Nankinu wojska japońskie były wspomagane ogniem z japońskich okrętów wojennych, które pomimo założonych min i ognia baterii chińskich zdołały podpłynąć pod samo... miasto.

Okręty japońskie intensywnie ostrzeliwały wojska chińskie.

Chiński garnizon m. Czingkiang, który w sile 20.000 żołnierzy cofał się w kierunku Nankinu, stopniał podczas odwrotu do 3000. Jego niedobitki zostały rozbite z chwilą, gdy pojawiły się na tyłach wojsk japońskich oblegających Nankin.

SZANGHAJ. Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył tu w pierwszym dziennikarzem, że wojska japońskie zajęły ostatecznie Nankin, przystąpiły do oczyszczenia miasta z pozostałych w nim jeszcze niedobitków chińskich.

Natychmiast z chwilą proklamowania nowego rządu wywieszono zastawę na wszystkich gmachach rządowych i domach prywatnych w Pekinie pięcobarwne chorągwie nowej republiki, symbolizujące w kolorach czerwonym, niebieskim, białym, czarnym i żółtym pięć narodów wchodzących w skład republiki mandzurskiej, mongolskiej, mużumanskiej, tybetańskiej i chińskiej.

W dalszym ciągu oświadczył przedstawiciel armii japońskiej, że okręty japońskie dotarły do Hsiankuan położonego nad Jang



Na zdjęciu naszym t. zw. „Purpurowe Wzgórze”, będące świętością narodową Chin z grobem twórcy nowych Chin Sun Jatsena, które zostało zajęte przez wojska japońskie, zdobywające Nankin.

Tse przedmieścia Nankinu w chwili, gdy zajmowanie miasta przez wojska lądowe dobiegało końca.

Jeden z japońskich okrętów wojennych przybył z chwilą zapadnięcia zmroku na miejsce,

gdzie zatonała kanonierka „panay”. Wśród on natychmiast w kontakt z kanonierką „Bee” i wziął udział w akcji ratunkowej. Z Hchsien wystartował wo dnosamolot japoński z lekarzem i personelem sanitarnym,

celem niesienia pomocy rannym z załogi „Pannay”.

TOKIO. W Tokio i we wszystkich miastach Japonii odbyły się olbrzymie manifestacje z powodu zajęcia Nankinu. — Szef

sztabu generalnego książe Kanin oficjalnie zawiadomił cesarza o zajęciu Nankinu wczoraj rano.

Premier Konoye wygłosił odezwę do ludności, w której m.in. twierdzi, iż niepowodzenie rządu nankińskiego tłumaczy się mylną oceną sił i zasobów Japonii.

Premier Konoye wyraża nadzieję, że Chiny naprawią swój błąd i zaprzestaną beznadziejnego oporu, a obce mocarstwa zrozumieją rolę Japonii jako czynnika stabilizacyjnego na Dalekim Wschodzie.

Czang-Kai-Szek, — brzmi da lej odezwa — który oświadczył, iż Nankin będzie brzońony do ostatniej kropli krwi — pierwszy opuścił miasto.

NOWY JORK. Reuter donosi, iż liczba ofiar z powodu bombardowania i zatopienia przez samoloty japońskie kanonierki amerykańskiej „Panay” jest znacznie większa, niż przypuszczano na podstawie pierwszych wiadomości.

Z depesz, otrzymanych przez Standard Vacuum z Szanghaju, wynika, że na pokładzie kanonierki znajdowało się 150 marynarzy i pasażerów, a przy życiu pozostały 54 osoby.

SZANGHAJ. Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył w związku z bombardowaniem przez lotników japońskich amerykańskiej kanonierki „Panay” i statków - cystern, że rząd japoński zamierza ukarać winnych tego bombardowania, po uprzednim przeprowadzeniu do kładnego śledztwa.

Lotnicy ci oświadczyli, że w chwili zrzućcia bomb przekonani byli, iż mają do czynienia z chińskimi statkami.

W Pekinie powstanie rząd który zacznie współpracować z Japonią

PEKIN. Agencja Domei donosi: W związku z upadkiem Nankinu zostanie dziś przed południem utworzony w Pekinie „pro wizoryczny rząd Republiki Chińskiej”.

W skład tego rządu wejdzie dwóch b. prezydentów Republiki Chińskiej, trzech b. premierów, pięciu b. ministrów finan-

sów i 4 b. ministrów stanu.

Prowizoryczny rząd podzielony będzie na trzy komisje: ustawodawczą, wykonawczą i prawną. Na czele komisji ustawodawczej stanie dr Tang, wybitny polityk i b. minister. Przewodniczącym komisji wykonawczej zostanie Wang-Komin, dawny dyplomata, b. minister finansów i gubernator Banku Chin, komisji zaś prawnej przewodniczyć będzie — Tung - Kang, b. minister sprawiedliwości.

Rząd prowizoryczny wyda manifest, w którym m. in. oznajmi, że rząd nankiński przestaje istnieć, że wszystkie układy między Chinami a przyjaźnie dla nich usposobionymi państwami utrzymane zostają w mocy, oraz że dla dobra narodu chińskiego wypowiedziana zostanie nieubłagana walka z komunizmem.

Zawieszenie wykładów na S. G. H.

W związku z zejściami na terenie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie w dniu wczorajszym zostały zawieszono wykłady.

Studenci, przybyli rano do uczelni, zostali drzewi zamknięte i wywieszono zarządzenie rektora.

Stany Zjednozone zażądały odškodowania dla skarbu i rodzin ofiar

WASZYNGTON. Ze źródeł oficjalnych donoszą, że rząd St. Zjednoczonych zażądał od Tokio poza przeproszeniem za za topienie kanonierki „Panay” również i ukarania winnych zatopienia okrętu, jak i wypłacenia odszkodowania za straty skarbowi St. Zjedn. i rodzinom.

W kołach morskich zwracają

uwagę, że wszystkie zatopione statki pływały pod flagą Stanów Zjedn., a poza zwykłą flagą na maszcie miały wymalowane barwy amerykańskie na pokładach.

W czasie ataku na statki samoloty japońskie zniżyły swój lot do 150 mtr., tak że niemożliwym jest, by znaków rozpoznawczych nie zauważyły.

Londyn wyciągnie konsekwencje

LONDYN. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin min. Eden, wspominając o atakach na okręty brytyjskie na rzece Yangtse oświadczył, że nie ma potrzeby podkreślenia powagi tych incydentów.

„Ze względu jednak na poważne konsekwencje, jakie pociągnąć muszą za sobą te ataki, spo-

dziewam się, że Izba nie będzie domagać się ode mnie dzisiaj bardziej szczegółowych oświadczeń”.

Odpowiadając następnie na pytanie Attlee, czy rząd W. Brytanii pozostaje w tej sprawie w kontakcie z rządem Stanów Zjednoczonych — min. Eden odpowiedział twierdząco.

Pogrzeb załogi „Douglasa” odbył się wczoraj w Warszawie

Wczoraj o godz. 10 przed południem z kościoła Karola Boromeusza odbyła się ekshumacja zwłok s. p. pilota Tadeusza Dmoszyńskiego oraz mechanika s. p. Ryszarda Walentukiewicza.

Kościół ozdobiony był zieloną. Obok trumien znajdowało się wiele wieńców; Po odprawieniu modłów żałobnych trumny zostały udekorowane polskimi i bułgarskimi odznaczeniami. Zwłoki tragicznie zmarłych lotników wyniesli na barkach koledzy z PLL. „Lot”, którzy licznie stawili się w kościele.

Z chwilą wynoszenia trumien kompania wojska oddała zmar-

łym honory. Trumny złożono na karetę - samolot.

Za orszakiem pogrzebowym postępowali przedstawiciele władz lotniczych z wiceministrem komunikacji inż. Bobkowskim oraz naczelnym dyrektorem „Lotu” mjr. inż. Makowskim na czele, poseł bułgarski w Warszawie min. Trojanow, koledzy oraz wiele publiczności.

Nad otwartą mogiłą przemawiali wiceminister Bobkowski min. Trojanow, mjr. Makowski, szef pilotów P.L.L. „Lot” p. Mitz oraz przedstawiciel pracowników linii lotniczej.

Cukiernie F. TENSZERTA w Piotrkowie „Złoty Ul” Sieradzka, „Ziemiańska” Słowackiego 26, „Cukiernia” Piłsudskiego 58 polecają na nadchodzące święta bakalie, krajanki czekoladowe, różne cukierki oraz znakomite wyroby cukiernicze i ozdoby choinkowe po cenach przystępnych

Zawodowi przestępcy idą do Berezy

Rząd podjął ostrą walkę z aferzystami i spekulantami

Urzędowo donoszą: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło uwagę na fakt, iż ogromna ilość przestępstw popełnianych jest przez niezliczoną stółkunkowo grupę zawodowych przestępców kryminalnych, groźnych dla życia i mienia ludności, którzy nie tylko są niezwykle uciążliwi dla społeczeństwa, ale działaniem swoim absorbują stale organa policji i przyczyniają się do powstawania przesądzenia o niedostatecznym stanie bezpieczeństwa na niektórych terenach.

W pierwszym rzędzie doty-

czy to przestępców występujących z bronią w ręku, których zwalczanie pociąga za sobą niejednokrotnie ofiary w szeregach policji oraz przestępców, rekrutujących się z mętów społecznych, szczególnie niebezpiecznych dla porządku publicznego.

Walka z tego rodzaju działalnościami przestępczymi jest niezwykle utrudniona. Ponieważ przestępcy ci posiadają, z jednej strony wielką rutynę w zacieraniu śladów swej winy, z drugiej zaś strony stosują metody terroru wobec osób, które mo-

głyby być świadkami na wypadku postępowania sądowego, tak, że wiele przestępstw w ogóle nie dochodzi do organów sprawiedliwości.

Ponadto Min. Spr. Wewn. zwróciło uwagę na osoby, które łamiąc lub obchodząc obowiązujące przepisy, trudnią się działalnością, przynoszącą szkodę żywotnym interesom gospodarczym Państwa Polskiego, dorabiając się na niej wielkich niekiedy fortun.

W grupie tej na plan pierwszy wybija się spekulanci walutowi, szmuglerzy dewiz i kruszców oraz zawodowi lichwiarze — niszczący materialnie ludność.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa w kraju, oraz uniemożliwienia wpływu na jego życie gospodarcze szkodliwym i przestępczym jednostkom, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło wykorzystywać w walce z nimi przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. z 17 czerwca 1934 r., upoważniające do osadzania w miejscu odosobnie-

nia osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

W wyniku prowadzonej akcji osadzono dotychczas stu kilkudziesięciu zawodowych przestępców przeciwko życiu i mieniu, oraz aferzystów, spekulantów i szmuglerów.

Osoby skierowane do miejsca odosobnienia zostały wybrane w sposób jak najbardziej skrupulatny i rekrutują się wyłącznie z elementów szczególnie niebezpiecznych, zawodowo zajmujących się działalnością przestępczą, dotkliwym na ruszeniem interesów ludności i Państwa.

Wśród osadzonych znajdują się przestępcy, którzy dotychczas, na podstawie poszczególnych wyroków sądowych, spędzili w więzieniach przeszło po 20 lat, jeden zaś z nich był karany 48 razy.

W liczbie ostatnio osadzonych spekulantów i przemyślników znajduje się właściciel 17 kamienic i 2-ch majątków ziemskich.

Szóstą ofiarą Weidmana

WERSAL. Zostało ustalone, że Weidman ukrył zwłoki Jeanne Keller w lasku Fontainebleau. Jest to 6-ta ofiara zbrodniczego zbrodniarza.

Ofiary gołoledzi

Wczoraj między 14 a 15 km. pod Garwolinem przewrócił się do rowu autobus zjadający z Lublina do Warszawy. Wskutek wypadku 28 osób odniosło rany, w tym 4 ciężkie.

Przyczyną wypadku była gołoledź na szosie i panująca mgła oraz prawdopodobnie defekt w motorze.

Pogrzeb redaktora Karola Hoffmana

Wczoraj na Powązkach odbył się pogrzeb członka Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich ś. p. Karola Hoffmana.

Nad otwartą mogiłą przemawiali imieniem Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich przez Grostera, w imieniu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy mec. Sliwowski, od redakcji „Kuriera Warszawskiego” red. Konrad Olchowicz, a oprócz tego przedstawiciele Związku Pracowników Handlowych i Biurowych i przedstawiciele kolegiów Zmarłego z gimnazjum suwalskiego i z pracy na niwie teatralnej.

W sprawie Fleischerowej i tow. zaangażował również prokurator

Jak wiadomo, apelację od wyroku na Fleischerową wnieśli jej obrońcy. Obecnie wniósł również apelację prokurator, domagając się podwyższenia ka-

ry dla Fleischerowej zamiast 3 i pół na 5 lat więzienia, dla Hochmana z 2 na 4 lata, Ferberowej z 1 na 3 lata oraz dla Fleischer z 1 na 2 lata więzienia.

Wywrotowcy lubelscy skazani na więzienie od lat 10 do 2

Po przeszło miesięcznej rozprawie w Sądzie Okręgowym w Lublinie zapadł wczoraj ok. godziny 14-ej wyrok w procesie 39 oskarżonych o działalność wywrotową.

Wyrokami Sądu skazani zostali główni oskarżeni Franciszek Józwiak i Dawid Lerner po dziesięć lat więzienia, Mieczysław Korzeniowski i Janina Mira Dierówna po 8 lat. Wan-

da Lewicka skazana została na 4 lata więzienia.

Poza tym skazano 2 oskarżonych po 7 lat więzienia, 9 po 6 lat, siedmiu po 5 lat, dziesięciu po 4 lata, 3 po 3 lata i czterech po 2 lata, w tym 3 osoby z zawieszaniem.

Cześć oskarżonych pozbawiono na została praw na przeciąg 10 lat, inni zaś na okres 5 lat. Wszystkim zaliczono areszt śledczy.

Lotnictwo wojsk powstańczych rozwinęło ożywioną działalność

BARCELONA. W ciągu całego dnia wczorajszego lotnictwo gen. Franco prowadziło bardzo ożywioną działalność, szczególnie na wybrzeżu śródziemnomorskim.

Samoloty przelatywały trójkami ponad linią frontu pod Huesca, bombardowały m. Sagoute i okolice oraz obszary położone pomiędzy Surriana a Castellon. Bombardowanie nie wyrządziło większych szkód.

Tajemniczy skok do Wisły

Ze środkowego prześla mostu ks. Poniatowskiego (w Warszawie) skoczył do Wisły jakiś mężczyzna, który wkrótce znikł z powierzchni wody.

Denat pozostawił na poręczy mostu jesionkę koloru marenego na watalinie (podszewka czarna), w kieszeni klucz do otwierania wagonów kolej-

wych, pudełko zapalek i notes z notatką: „W. Pan Zerych, Górskiego 7”.

Pod wskazanym adresem nie zamieszkuje lokator o podobnym brzmieniu nazwiska.

Policja komis. rzeczniczego prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Polska głównym aliantem Francji

Prasa watykańska o wynikach wizyty min. Delbosa w Warszawie

„Osservatore Romano”, omawiając wyniki wizyty ministra Delbosa w Warszawie pisze, iż w stosunkach polsko-francus-

kich nastąpiła poprawa w okresie urzędowania min. Delbosa. Poprawa znalazła swój wyraz w wizycie paryskiej Mar-

szalka Śmigłego - Rydza, w dwóch wizytach min. Becka oraz w zawarciu nowego traktatu handlowego. Wszystkie te fakty znacznie rozszerzyły zakres polsko - francuskiej współpracy.

Ponadto — zauważa „Osservatore Romano” — zlikwidowano w tym czasie niektóre dawne nieporozumienia.

Paryż uznał, że polityka polska, zmierzająca do utrzymania dobrych stosunków z sąsiedami, prowadzona jest przez Warszawę nie tylko w interesie Polski, ale również w interesie pokoju europejskiego, a w konsekwencji również w interesie Francji.

Dlatego też odnowiony i wzmocniony sojusz posiadać dzisiaj będzie większą wartość niż dawniej, zwłaszcza, że Francja uważa obecnie Polskę za głównego alianta.

Usiłowali wyrzucić kolejarza z pędzącego pociągu

W pociągu podmiejskim, jadącym z Warszawy do Milanówka, jechało siedmiu pasażerów na gapę. Gdy konduktor pociągu zażądał od nich w pobliżu stacji towarowej okazania biletów, gapowicze otoczyli go zwartym kołem, otworzyli drzwi wagonu i usiłovali wyrzucić kolejarza z pędzącego pociągu. Zauważyli to pasażerowie i jadący wywiadownia policji, którzy pośpieszyli konduktorowi z pomocą.

Na platformie wagonu wywiązała się przy otwartych drzwiach niebezpieczna walka. Jeden z pasażerów pociągnął hamulec i zatrzymał pociąg. Wówczas bezczelna banda gapowiczów rzuciła się do ucieczki.

Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia jedynie prowadzącego awanturników, Jana Szkieła, ślusarza, zamieszkałego w Piastowie (Reja 28). Pozostali gapowicze zbiegli w kierunku Woli.

Jak się okazało, Szkieł zorganizował szajkę amatorów jazdy na gapę i od dłuższego czasu cała banda jeździła pociągami bez biletów, terroryzując konduktorów. Zuchwałego o-pryszka osadzono w więzieniu. Policja jest już na tropie pozostałych członków bandy.

Pokaleczono w czasie walki konduktora, Mieczysława Gawarkiewicza (Milanówek) o-patrzył lekarz.

MARSZAŁEK SEJMU ŚLĄSKIEGO OTRZYMAŁ MEDAL

Na ostatnim posiedzeniu Śl. OZLA postanowiono przyznać złotą i srebrną medale za wybitną działalność sportową na polu lekkoatletycznym szeregu działaczom i zawodnikom. M. in. odznaczoni zostali:

Złotym medalem — marszałek Sejmu Śląskiego Karol Grzesik, prezydent m. Katowic dr. Adam Kocur, dr. Piotr Bałowski, dyrektor D.O.K.P. w Katowicach inż. Wyleżyński i red. Stanisław Ziemba.

Srebrnym medalem: Geniewa Cąrkówna, Jan Rakoczy oraz Hubert Skollik.

Okradał... lupanary Pomysłowego gościa aresztowano

Nepomucen Baran, nigdzie nie meldowany, karany już wielokrotnie za kradzieże, obrał sobie nowy teren „działalności”, kalkuluując sobie weale dowcipnie, że okradane ofiary nie zechcą z pewnych względów składać zameldowania o kradzieży, co ułatwi mu bez-

karność.

Baran zaczął odwiedzać domy publiczne w charakterze „gościa”. Przy tej sposobności kradł, co mu się nawinęło pod rękę. Jak przewidywał sprytny złodziej, poszkodowane nie składały zameldowania, unikając kontaktu z policją. Ale jedna z poszkodowanych, Anna Szustek (w W-wie), którą bezczelny złodziej okradł w czasie wizyt trzykrotnie, a ostatnio skradł 30 złotych i srebrny zegarek, zawiadomiała policję.

Barana osadzono w areszcie.

Złóż ofiarę na pomoc zimowca

Sensacyjny zwrot w procesie o „kradzież prądu“

Sąd Okręgowy w Piotrkowie ogłosił wyrok w ciekawym procesie o kradzież prądu elektrycznego, którego przebieg był następujący:

W miesiącu wrześniu 1933 r. w laboratorium znanego na gruncie piotrkowskim elektryka Zygmunta Glińskiego zam. w Piotrkowie, elektrownia wyłączyła prąd z sieci dopływowej. Przybyły w grudniu owego roku funkcjonariusz elektrowni, celem sprawdzenia licznika „zauważył”, że będący tam pracownik Glińskiego — Piech Edward odrzucił jakiś drucik, którym zdaniem elektrowni „do konywana była systematyczna kradzież prądu”.

Wskutek powyższego elektrownia zgłosiła odpowiedni akt oskarżenia przeciwko Zygmunutowi Glińskiemu i jego pracownikowi — Edwardowi Piechowi, oskarżając ich o kradzież prądu.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Grodzki w Piotrkowie wyrokiem z dnia 13 kwietnia 1934 r. skazał Z. Glińskiego na 1 rok więzienia, zaś Edwarda Piecha na 6 miesięcy więzienia. Od wyroku tego oskarżeni zapelowali, gdzie na rozprawie został powołany biegły (ówczesny komisarz m. Piotrkowa — Ignacy Bujnicki), który miał ustalić, czy istotnie w warunkach aktem oskarżenia obiętych kradzież prądu mogła być zachodzić, bowiem według dowodzeń osk. Glińskiego w konkretnym wypadku było to technicznie nie wykonalne.

Przesłuchany w tej kwestii inż. Bujnicki wydał orzeczenie że przy pewnej wprawie fachowej „można było kradzieży prądu dokonywać”. Osk. Gliński dalej twierdził, że taki czyn jest niemożliwy, na dowód czego żądał, aby inż. Bujnicki wobec Sądu i zainteresowanych stron zademonstrował przy pomocy zakwestionowanych dowodów rzeczowych połączenie noszące cechy kradzieży o możliwości jakiego uprzednio biegły zeznał.

Tu zaszedł ciekawy fakt że zgodnie z twierdzeniem oskar. Glińskiego — biegły mimo wszelkich wysiłków nie był w stanie praktycznie wykazać możliwość włączenia prądu poza licznikiem. Zapytany przez Sąd biegły, czym to teraz wytłumaczy, że mając przygotowanie fachowe w postaci dyplomu inżynierskiego — nie może wykonać tego co według poprzednich jego zeznań, rzekomo mógł być dokonać technik Gliński lub nawet jego praktykant Piech, inż. Ignacy Bujnicki wówczas wyjaśnił że on nie ma wprawdy do tego podtrzymując jednak, że fakt, iż jemu nie udało się to wykonać bynajmniej nie stwierdza, aby oskarżeni nie mogli uzyskać połączenia, przy którym zachodziła kradzież

prądu. W związku z wyjaśnieniem inż. Bujnickiego, pełnomocnik elektrowni postarał się wykazać, że Gliński jest elektrotechnikiem, o artystycznych zdolnościach dzięki czemu „kradł on prąd” (?) w taki sposób jakiego sami oskarżyciele nie byli zdolni wykazać.

Sąd Okręgowy przekonany twierdzeniem pełnomocnika elektrowni, uznał winę oskarżonych za ponownie udowodnioną, przyczem skazał Z. Glińskiego na 8 miesięcy więzienia zaś w stosunku do Piecha wyrok zatwierdził. Skargę kasacyjną obu oskarżonych Sąd Najwyższy oddalił i wyrok stał się prawomocny.

Zrozpaczony Gliński wniósł wtedy skargę do Prokuratora przeciwko Ignacemu Bujnickiemu oskarżając go o złożenie świadome fałszywej opinii fachowej — dowodząc dalej, że czyn za który został skazany jest nie wykonalny, zatem nie był popełniony i został skazany niewinnie.

W toku śledztwa w tej sprawie wszczętego przeciwko inż. Bujnickiego który jak się okazało jest dobrym kolegą oskarżyciela, dyr. elektrowni inż. Majznera...? Główny Państwowy Urząd Miar w Warszawie, przeprowadzwszy ponowną ekspertyzę — orzekł, że w danym wypadku dokonywanie kradzieży prądu było niemożliwe.

Ostateczne orzeczenie Głównego Urzędu Miar posłużyło osk. Glińskiemu za materiał do wznowienia procesu, przyczem Sąd Najwyższy w Warszawie uchylił wyrok poprzedniej Instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Piotrkowskiemu Sądowi Okręgowemu, który w dniu 6 grudnia b. r. ogłosił wyrok uniewinniający obudwu oskarżonych.

Obronę w tej ciekawej sprawie ze strony Z. Glińskiego wnosili: znany obrońca piotrkowski p. adw. Marian Łamzaki-Mawro, który w doskonałej przemowie wykazał bezpodstawność oskarżenia, zaś drugim obrońcą był słynny z procesu brzeskiego adw. Jan Nowodworski z Warszawy b. Dziekan Warszawskiej Rady Adwokackiej, który w treściwych słowach i złożeniem odpowiednich dowodów ujawnił, że wyżej omawiana skarga nie była pierwszą, lecz była jedną z kilku bezpodstawnych skarg dyr. piotrkowskiej elektrowni inż. Majznera, złożonych przeciwko elektrotechnikowi Glińskiemu, nie pragnącemu mieć do czynienia z elementem cierpiącym na brak skrupułów.

Po uprawomocnieniu wyroku należy się liczyć z wystąpieniem moralnie pokrzywdzonych na drogę cywilną przeciwko Elektrowni o odszkodowanie — za doznane krzywdy moralne i materialne.

Karna sprawa Z. Glińskiego

jeszcze nie skończona
Jak się dowiadujemy Urząd

Do b. Ochotników Armii Polskiej

Przypomina się, że ostateczny termin składania wniosków na „Krzyż i Medal Niepodległości” do Kapituły upływa z dniem 31 grudnia 1937 r. Druczki na wnioski są do nabycia w Sekretarjacie Związku b. Ochotników Armii Polskiej Oddz. w Piotrkowie Tryb. ul. Legionów 14.

Otwarcie wystawy obrazów malarzy polskich

W dniu wczorajszym to jest 14 bm. otwartą została w Domu Ludowym wystawa obrazów malarzy polskich, która trwać będzie do dnia 19 grudnia br. Udział w wystawie biorą arcydzieła najwybitniejszych mistrzów pendzla z tego rodzaju słowami co: Hofman, Stachiewicz, Kossak, Wygrzewalski, Kozakiewicz i wielu innych: Wystawa otwarta od godz. 10 — 20-tej.

Wyróżnienie Piotrkowianina

Posel na Sejm dyr. Jan Drozd Gieryski wyjechał do Rzymu jako członek delegacji kombatancko-legionowej, która złoży rewizytę włoskim uczestnikom wojny odbywającym w roku ubiegłym gościnną wycieczkę w Polsce.

Z zebrania Apostolstwa Chorych

Dnia 6/XII odbyło się zebranie Apostolstwa Chorych, przy ul. Toruńskiej Nr. 5 zagajone przez przewodnicz. Ks. Kanonika Krzyszkowskiego. Były rozpatrywane rozmaite omówienia. Jak zdecydowano by panie z Apostolstwa Chorych były łaskawe odwiedzić swoich cho-

Pieczyno gwiazdkowe



Dr. OETKER Backin'em i przypraw korzenną do pierników

rych na biedniejszych w dniach świątecznych i tym okazali swoje miłosierdzie, na cześć Dzieciątka Jezus, którego dzieciemy czcili nie tylko przez modlitwę, ale i przez dobre czyny, by panie przez miłosierdzie swoje przyniosły tylko gwiazdkę lecz światła wiary i miłości Bożej. Następane zebranie ogólne Apostolstwa Chorych odbędzie się 16/XII 1937 r. o godz. 7.30 na ul. Legionów 14. Nabożeństwo na cześć Matki Boskiej odbędzie się u O.O. Bernardynów o godz. 6 rano, a o godz. 9 z wystąpieniem Najśw. Sakramentu mszy św. Litania do Matki Boskiej i Pod Twoją Obronę suplikację. Nieszpory codzienne o g. 6 z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. 16.XII. odprowadzona będzie Nanna do Dzieciątka Jezus świętego Jacka o godz. 6 wieczór. Tam też co dzieńnie przed cudowną Matką Boską odpowiadają się róży o g. 7 rano. Zakończenie Nowenny 24. roratami. Adoracja Najśw. Sakramentu u św. Jacka w niedzielę d. 12.



Zaburzenia ŻOŁĄDKOWE są przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą zła przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszki przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA stosują się przy obstrukcji, normują trawienie, czyszczą łagodnie i bezbolesnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydalają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

Kaszel dusi i tchu złapać nie można,

pluća i oskrzela przepełnione są flegmą, organizm broni się przy pomocy kaszlu usuwając ją nazewną. Nie zawsze jednak organizm zdoła obronić się sam, często kaszel jest suchy, flegma trudna do usunięcia, wówczas wskazane są środki odflegmiające i łagodzące podrażnioną kaszlowe, Jednym

z takich środków są zioła Magistra Wolskiego przeciw cierpieniom płucnym ze znakiem ochronnym „Pulmosa”, zawierające rzadką roślinę chińską Shin-Schen. Usuwają one zaflegmienie, podrażnienie kaszlowe i duszność. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

KINO-TEATR
CZARY
w Piotrkowie

HUMOR — DOWCIP — ZABAWA
królują niepodzielnie w szampańskiej komedii
Wesołe Szaleństwo
z Francis Ledererem i Franciszką Dee w rol. głów. Reżyser William Wyler
Podopieczni WŁADCA
Nad program najnowsze aktualności

Początek o godz. 5 pp., w niedziele i święta o godz. 3-jej

Karna sprawa Z. Glińskiego

jeszcze nie skończona
Jak się dowiadujemy Urząd

Chrześcijański sklep mydlarski
Wiktorii Katarasińskiej
Piotrków-Tryb., ul. Grodzka Nr. 6
Poleca po cenach bardzo niskich: mydło, świece kościelne, choinkowe, zabawki choinkowe, ognie bengalskie i t. p. Szybka i staranna obsługa!

Prokuratorowski w Piotrkowie zapowiedział wniesienie kasacji każdego o kradzież prądu, od uniewinniającego wyroku elektrotechnika Glińskiego, oskarżonego o kradzież prądu.

KINO-TEATR
AS
w Piotrkowie
pl. Niepodległości Nr. 2.

Dziś i dni następnych największy film sezonu p. t. Pieśń skazańców

W rolach głów.: Victor Jory, Florence Rice, Norman Foster. Film ilustrujący niezwyłe dzieje skazańców
Popołudniówka „Płynne złoto”

Początek o godz. 5 p.p. w niedziele i święta o godz. 3 po poł

KINO-TEATR
ROMA
(Dawn. „Nowości”)
w Piotrkowie
Aleja 3-go Maja

Największy sukces kinematografii krajowej. Niestłuchany dramat o miłości, silniejszej jak śmierć, sięgającej poza grób p. t.

D Y B U K

Obsada: Somberg, L. Liliana, D. Halpern, Bożyk Liebgold, Lipman i inni.
Popołudniówka „Postrach Dzikiego Zachodu”

Początek o godz. 5 p.p. w niedziele i święta o godz. 3 po poł